

POLE BIAŁEJ TRAWY I ZIELONA PIŁKA

KULTURA \\ Teatr Jaracza żegna się z dwoma ciekawymi przedstawieniami: „Opowieści Lasku Wiedeńskiego” oraz „W mrocznym, mrocznym domu”. To bardzo życiowe historie i o miłości, i o traumie dzieciństwa. W obu są dobre role, scenografia i muzyka.

Autorem „Opowieści Lasku Wiedeńskiego” jest Oedoen von Horvath, niemieckojęzyczny pisarz urodzony w 1901 roku. Był przeciwnikiem nazizmu, stąd w jego dramacie łączą się kwestie romansowe, społeczne i polityczne. Oto Alfred, przystojniak około trzydziestki, bez określonego zawodu, podoba się Valerie, kobiecie dojrzałej i stosunkowo zamożnej. W nim też kocha się młodzianka Marianna, choć ma narzeczonego rzeźnika. Alfred nie chce się wiązać z żadną z kobiet na stałe, ale nie rezygnuje z cielesnych przyjemności. Najwyższą cenę za jego niefrasobliwość płaci Marianna.

Spektakl na dużej scenie wyreżyserował Andrzej Bartnikowski. Jego zdaniem Horvath był obdarzony ogromną empatią i był świetnym obserwatorem. Choć jego bohaterowie z reguły robią sobie potworne rzeczy, Horvath tak ich przedstawia, że rozumiemy motywację każdej postaci i zamiast ją potępiać zaczynamy współodczuwać.

U Horvatha miłość jest jednym z elementów dramatu.



Fot. teatr

Scena ze spektaklu „Opowieści Lasku Wiedeńskiego”. Na pierwszym planie Marzena Bergmann oraz Dariusz Poleszak

Równie ważne są kwestie społeczne i związek między miłością i pieniądzem. — Żyjemy przecież w rzeczywistości, w której wartość człowieka mierzy się rzeczami materialnymi — powiedział nam reżyser.

W przedstawieniu zobaczymy między innymi Agnieszkę Gizę w roli Marianny, Ma-

riannę Bergmann jako Valerie oraz — w roli Alfreda — Pawła Parczewskiego. Warto też zwrócić uwagę na scenografię Anny Męczyńskiej oraz muzykę Marii Rumińskiej.

Z kolei „W mrocznym, mrocznym domu” to sztuka Amerykanina Neila LaBute’a. Na scenie kameralnej wyre-

żyserowała ją Natalia Sołtysik. To dramat opowiadający o tajemnicach dwóch braci, którzy próbują sobie poradzić z traumą dzieciństwa.

Świat stworzony na scenie przez scenografkę Aniko Kiss nie zapowiada nic złego, choć obrotowa budowa zamienia się w nietypowe

pole golfowe, na którym trawa jest biała, a piłki zielone. Bohaterami sztuki są dwaj bracia. Pochodzą z domu, który rzeczywiście jest mroczny i skrywa w sobie tajemnicę. Jako ludzie okaleczeni w dzieciństwie usiłują przetrwać. Jeden wtapia się w system obowiązujących

1901

w tym roku
urodził się
von Horvath

wartości, drugi żyje na społecznych peryferiach. Tekst LaBute’a porusza wiele problemów. Pedofilia, której ofiarą stają się bohaterowie, jest też dla nich namiastką miłości. Nie oceniają jej jednoznacznie negatywnie. Sołtysik podkreśla, że teatr żywi się demonami... — ...złymi ludźmi i ich problemami — powiedziała nam po premierze. — I spotkanie z nimi jest pasjonujące.

W spektaklu Grzegorz Gromek wciela się w Terry’ego, jego brata Drew gra Wojciech Rydzio, a Małgorzata Rydzińska Jennifer.

Ewa Mazgal